

Przed kanonizacją Jana XXIII i Jana Pawła II

Wielkimi krokami zbliża się dzień kanonizacji dwóch wielkich ludzi i papieży, bliskich wszystkim Polakom, wierzącym Kościoła katolickiego, a także nam, franciszkanom. Dzień 27 kwietnia, niedziela Miłosierdzia Bożego 2014 roku, przejdzie do historii, ale w naszych sercach, w naszej pamięci powinna ona pozostać na zawsze. Droga, którą ci dwaj Papieże nam wskazywali, jest prosta i piękna, choć niełatwa.

Proces beatyfikacyjny papieża Jan XXIII, nazywanego „Dobrym papieżem Janem”, „Janem Uśmiechniętym” i „Janem Pokornym”, rozpoczął się 18 listopada 1965 (beatyfikacja, razem z Piusem IX, odbyła się 3 września 2000). Prowadziła go Postulacja Generalna naszego Zakonu Braci Mniejszych – Franciszkanów, pod przewodnictwem sukcesywnie trzech postulatorów: o. Antonio Cairoli OFM, Juana Folguery OFM i Luki De Rosa OFM. Ten ostatni udzielił wywiadu naszemu dziennikarzowi z tygodnika „Niedziela” (nr 35/2000). Wypada mi dodać, że w tym procesie przypadła i mnie skromna funkcja wice-postulatora na Polskę, z obowiązkiem m. in. na przeprowadzenia procesu pomocniczego w Warszawie, w którym zeznawał, jako jedyny świadek z Polski, Ksiądz Prymas kard. Stefan Wyszyński. Wywiad z postulatorem o. Luką De Rosą powielamy poniżej (*Salezy B. Brzuszek OFM*).

Beatyfikacja „Dobrego Papieża”

Włodzimierz Rędzioch: – Czy to prawda, że w czasie obrad Soboru Watykańskiego II, już za pontyfikatu Pawła VI, niektórzy Ojcowie Soborowi chcieli ogłosić Jana XXIII świętym przez aklamację, tak jak to robiono pierwotnie?

O. Luca De Rosa: – Tak, to prawda. Uczynił to 33-letni wówczas biskup pomocniczy z Łodzi, Bohdan Bejze. Zabierając głos podczas obrad 30 października 1964 r., zaproponował, aby Ojcowie Synodalni beatyfikowali tyle co zmarłego Papieża. W następnym tygodniu propozycję tę poparł bp Luigi Bettazzi, biskup pomocniczy Bolonii. Chociaż trzeba wyjaśnić, że pierwszą osobą, która prosiła o beatyfikowanie Papieża, był postulator sprawy beatyfikacyjnej Piusa IX – ks. prał. Alberto Canestri. W liście zaadresowanym do sekretarza Jana XXIII, z datą 3 czerwca 1963 r. (dzień śmierci Papieża), ks. prał. Lorisa Capovilli pisał: „Chcę być pierwszą osobą, która zwraca się z prośbą o kanonizację naszego świętego”. W końcu Paweł VI zdecydował, że zostanie przeprowadzony normalny proces beatyfikacyjny jego poprzednika. Była to decyzja opatrnościowa, bo dzięki temu zebrano wiele świadectw (od ponad 300 osób) i zgromadzono mnóstwo dokumentów (ok. 10 tys.). Dzięki tym świadectwom i dokumentom można było dogłębnie przestudiować misterium świętości Jana XXIII.

– Jak przebiegał proces beatyfikacyjny Jana XXIII?

– Paweł VI zapowiedział proces beatyfikacyjny 18 listopada 1965 r., lecz praktycznie został on otwarty w 1967 r. Trwał 35 lat, co jest normalne, zważywszy, że chodzi o Papieża i osobę o bardzo bogatym życiorysie.

Nowy przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

W pierwszą rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową Ojca Świętego Franciszka odbyło się w Warszawie 364 zebranie plenarne Episkopatu Polski, na którym wybrano nowego przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Został nim arcybiskup metropolita poznański Stanisław Gądecki.

Abp Stanisław Gądecki urodził się w Strzelnie (woj. poznańskie) dnia 19 października 1949 roku. Tam też egzaminem maturalnym ukończył Liceum Ogólnokształcące. Dnia 5 czerwca 1967 roku został przyjęty do Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, gdzie w latach 1967-1973 studiował filozofię i teologię. Święcenia kapłańskie przyjął w 1973 roku z rąk Prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego w Bazylice Archikatedralnej w Gnieźnie, w Wigilię Zesłania Ducha Świętego.

Decyzją Prymasa podjął studia specjalistyczne w zakresie bibliistyki. W latach 1973-1976 i 1977-1981 studiował na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, gdzie w 1977 uzyskał licencjat. W latach 1976-1977 pogłębiał swoją wiedzę biblijną, zwłaszcza w zakresie archeologii Ziemi Świętej, we Franciszkańskim Studium Biblijnym w Jerozolimie. Od 1981 do 1982 kształcił się na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu, gdzie w 1982 roku, na podstawie pracy pt. *Liberazione e salvezza nel secondo libro dei Maccabei / Wyzwolenie i zbawienie według II Księgi Machabejskiej*, uzyskał doktorat z teologii biblijnej.

Następnie odbył podróż po wiodących ośrodkach duszpasterskich w Italii, Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W 1982 roku, po powrocie do macierzystej archidiecezji, został wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie. Prowadził wykłady z archeologii biblijnej, historii Starego i Nowego Testamentu, wstępu ogólnego do Pisma świętego, wprowadzał w treści Ewangelii synoptycznych i Janowej, oraz uczył języków angielskiego i niemieckiego.

W latach 1986-1989 był wicerektorem Seminarium. Ponadto nauczał w Prymasowskim Instytucie Teologicznym dla Świeckich w Gnieźnie, Prymasowskim Instytucie Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy oraz w Wyższym Seminarium Misjonarzy św. Rodziny w Kazimierzu Biskupim. Był odpowiedzialny za organizację zagranicznych pielgrzymek diecezjalnych. Uczestniczył w zjazdach, kolokwjach, sympozjach naukowych. Jest autorem kilkunastu książek i wielu publikacji z zakresu bibliistyki i dialogu z judaizmem, homilii i rozważań.

Dnia 1 lutego 1992 został mianowany biskupem pomocniczym Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Ordynariusz Archidiecezji, abp Henryk Muszyński, zlecił mu sprawy katechizacji i szkół katolickich, duszpasterstwo młodzieży, duszpasterstwo zakonów i permanentną formację prezbiterów Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Dnia 28 marca 2002 roku został mianowany przez Papieża Jana Pawła II Metropolitą Poznańskim. Dnia 29 czerwca 2002 roku z rąk Jana Pawła II otrzymał paliusz metropolitalny.

Informacje duszpasterskie

1.04. – Wtorek: o godz. 18 bp Damian Muskus OFM, biskup pomocniczy krakowski, odprawi Mszę św. i udzieli sakramentu Bierzmowania naszej młodzieży.

3.04. – Czwartek: od godz. 9. Kapłani udadzą się do chorych z posługą sakramentalną; o 16:30 koronka do Bożego Miłosierdzia, o 17 Msza św. w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja.

4.04. – Piątek: o godz. 16:30 spowiedź św. dzieci i młodzieży, o godz. 17 Msza św. dla nich, o godz. 18 Droga krzyżowa; o 18:30 Msza św. w intencji Misji św. i misjonarzy.

5.04. – Sobota: o godz. 18 Nabożeństwo różańcowe; o 18:30 Msza św. w intencji Róż Żywego Różańca.

Od 6 do 9 marca wielkopostne rekolekcje:

6.04. – V Niedziela Wielkiego Postu:

W czasie Mszy św. o 6, 7:30, 9, 10:30, 12 i 13:15 nauki ogólne; o godz. 16:30 Droga krzyżowa, o godz. 17 Gorzkie żale, z kazaniem pasyjnym; o 18 Msza św. z nauką ogólną; o godz. 19 nauka stanowa dla mężczyzn; o godz. 20 Msza św. z nauką ogólną.

7.04. – Poniedziałek:

o godz. 8 Msza św. z nauką ogólną; o godz. 18 Droga krzyżowa, o 18:30 Msza św. z nauką ogólną; o godz. 19:30 nauka stanowa dla kobiet; o 20 nauka stanowa dla młodzieży klas licealnych, młodzieży uczącej się i pracującej z terenu naszej parafii.

8.04. – Wtorek:

o godz. 8 Msza św. z nauką ogólną; godz. 9:30 spowiedź św. osób chorych i starszych oraz o 10 Msza św. dla nich; o godz. 18:30 Msza św. z nauką ogólną; o godz. 20 nabożeństwo pokutne i spowiedź św. dla młodzieży klas licealnych oraz młodzieży uczącej się i pracującej z terenu naszej parafii.

9.04. – Środa. Zakończenie rekolekcji:

o godz. 8 Msza św. z nauką ogólną na zakończenie rekolekcji; o godz. 18 Droga krzyżowa; o godz. 18 Msza św. z nauką, na zakończenie rekolekcji, uroczyste błogosławieństwo i możliwość uzyskania odpustu zupełnego.

Wielki Tydzień

13.04. – Niedziela Palmowa: o godz. 18:30 Parafialna Droga Krzyżowa.

Wielki Poniedziałek, Wtorek i Środa: spowiedź święta od godz. 6 do 9, od godz. 16 do 19; we wtorek rozpoczęcie nowenny do św. Antoniego z Padwy.

16.04. – Wielka Środa: od godz. 9 świąteczne odwiedziny chorych w naszej parafii z posługą sakramentalną.

17.04. – Wielki Czwartek: spowiedź św. od godz. 6 do 11 i 15 do 18; o godz. 7 Droga krzyżowa, o 10 Msza św. z poświęceniem olejów w Katedrze Wawelskiej; o godz. 18 droga krzyżowa, o godz. 18:30 Msza święta Wieczerzy Pańskiej. Adoracja Pana Jezusa w ciemnicy.

18.04. – Wielki Piątek: o godz. 9 i 17:30 Droga krzyżowa; spowiedź św. od godz. 6 do 11 i od godz. 15 do 18; o 18 Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego; o godz. 18:30 Liturgia Wielkiego Piątku (czytanie Męki Pańskiej, adoracja Krzyża, Komunia św., adoracja Pana Jezusa w Grobie przez całą noc).

19.04. – Wielka Sobota: Spowiedź święta od godz. 6 do 16; święcenie pokarmów od godz. 8 do 16, o godz. 18.30 Liturgia Wigilii Paschalnej.

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-301 Kraków.

20.04. – Wielka Niedziela. Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego: o godz. 6 Procesja Eucharystyczna i Msza św. rezurekcyjna; pozostałe Msze św. o godz. 9, 10:30, 12, 13:15, 18 oraz o 20; godz. 19 Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego.

21.04. – Poniedziałek Wielkanocny: Msze św. w porządku niedzielnym; godz. 19 Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego.

27.04. – II Niedziela Wielkanocna. Święto Bożego Miłosierdzia: o godz. 16 Msza św. w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

28.04. – Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski.

29.04. – Święto św. Katarzyny ze Sieny, dziewicy i doktora Kościoła, współpatronki Europy.

Beatyfikacja „Dobrego Papieża” *dc ze s. 1*

Przypomnijmy: Angelo Roncalli przed wyborem na Stolicę Apostolską był sekretarzem biskupa, profesorem w seminarium w Bergamo i na Papieskim Uniwersytecie Latańskim, dyrektorem Papieskich Dzieł Misyjnych we Włoszech, delegatem apostolskim w Turcji i Bułgarii, następnie nuncjuszem we Francji i patriarchą Wenecji. Główny proces odbył się w Rzymie, zgodnie z zasadą, według której proces odbywa się tam, gdzie zmarł sługa Boży. Należało jednak zebrać świadectwa bardzo wielu osób poza Rzymem i dlatego na zlecenie głównego Trybunału odbyło się 17 procesów (Wenecja, Bergamo, Paryż, Sztambuł, Lanciano, Akwizgran, Warszawa, Asyż, Ateny, Genewa, Clermont, Lizbona, Oristano, Vicenza, Turyn, Sofia). Wraz z moimi współpracownikami przestudiowaliśmy akta wszystkich tych procesów, a następnie przygotowaliśmy tzw. Positio (8 tomów).

– **Angelo Roncalli już od 14. roku życia aż do śmierci pisał refleksje na tematy duchowe. Zostały one opublikowane w formie książki zatytułowanej „Dziennik duszy” (II giornale dell’anima). Czy w czasie procesu analizowane były jakieś inne prywatne notatki Papieża?**

– Papież miał zwyczaj prowadzenia dzienników, w których codziennie robił notatki na najróżniejsze tematy. Dzienniki te są cennym źródłem informacji na temat jego działalności. Niestety, zawartość dzienników nie może być opublikowana (przez 70 lat objęte są tajemnicą), chociaż zostały one wpisane do akt procesu. Chciałbym dodać, że dzienniki Jana XXIII zostały przestudiowane przez prof. Melloni, historyka z Bolonii. Gdy zadałem profesorowi pytanie, czy jest coś w dziennikach, co byłoby sprzeczne ze świętością, odpowiedział mi: „Nie ma w nich ani jednego słowa, które byłoby w sprzeczności z miłością”.

– **Aby zakończyć proces beatyfikacyjny, należy udowodnić cud dokonany za wstawiennictwem kandydata na ołtarze. Jaki cud przypisuje się wstawiennictwu Jana XXIII?**

– Cud przypisywany wstawiennictwu Jana XXIII jest przypadkiem unikalnym, ponieważ miał miejsce przed rozpoczęciem procesu beatyfikacyjnego! Cudownie uzdrowiona s. Katarzyna Capitani ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (siostry szarytki) miała ciągłe krwotoki z żołądka i jelit, a w końcu nastąpił wstrząs zakaźniowy. Lekarze nie dawali jej najmniejszych szans i w każdym momencie spodziewali się zgonu pacjentki. 22 maja 1966 r. s. Katarzynie przywieziono relikwię Jana XXIII, którą chora przyłożyła do ciała. Tymczasem współsiostry rozpoczęły nowennę za umierającą. Trzeciego dnia nowenny, 25 maja, stan zdrowia był krytyczny. I w tym właśnie momencie miał miejsce cud.

Oto jak s. Katarzyna opisała swe cudowne uzdrowienie: „Pozostałam sama w pokoju, leżałam na prawym boku i drzemałam. Około godz. 14.00 poczułam czyjąś rękę na brzuchu i usłyszałam wołanie:

Beatyfikacja „Dobrego Papieża” *dc ze s. 3*

„Siostrzo Katarzyno! Przestraszyłam się, słysząc głos mężczyny, odwróciłam się i zobaczyłam stojącego obok mojego łóżka papieża Jana XXIII, ubranego w szaty papieskie, chociaż nie białe; nie mogę ich dokładnie opisać, ponieważ wpatrzona byłam w piękną i uśmiechniętą twarz Papieża. Powiedział mi: »Siostrzo Katarzyno, bardzo się modliłaś i modliło się za ciebie wiele sióstr i wielu świeckich. Wyrwaliście mi z serca ten cud! Teraz jest już po wszystkim. Niech Siostra zadzwoni po współsiostry, które są na medytacji w kaplicy, chociaż kilka z nich drzemie z uśmiechem na ustach. Niech Siostra zmierzy temperaturę – nie ma Siostra nawet 37°C, co świadczy o wyzdrowieniu. Może Siostra już jeść wszystko i być spokojna, bo ja jestem przy niej. Ma Siostra iść do lekarza, by wydał pisemne zaświadczenie o stanie zdrowia i mają Siostrze zrobić prześwietlenia, które kiedyś się przydadzą. Lecz nie Siostrze nie jest, nie stwierdzą żadnej choroby. Miała Siostra wielkie przebiecie jelitowo-żołądkowe z zajęciem otrzewnej, lecz byłem przy Siostrze od pierwszego dnia choroby, aby Siostra nie umarła. To wszystko miało się zdarzyć. Musiała Siostra cierpieć, aby się wszystko spełniło. Niech Siostra pojedzie do Rzymu i pomodli się na moim grobie«”. Chciałem podkreślić, że cud miał miejsce w 1966 r., a proces rozpoczął się w 1967 r.

– **Przez lata zajmował się Ojciec osobą przyszłego błogosławionego. Jak w świetle tych badań scharakteryzowałby Ojciec świętość Jana XXIII?**

– Zwróciłbym uwagę na dwie cechy. Pierwsza, to wielka pokora, z której wypływa jego całkowite poddanie się woli Bożej, bycie narzędziem w rękach Boga. Tego typu formację duchową Jan XXIII zawdzięcza proboszczowi parafii, ojcu duchownemu seminarium, lecz przede wszystkim lekturze książki „Imitazione di Cristo” (*O naśladowaniu Chrystusa*). Papież miał egzemplarz, który należał do jego poprzednika Piusa XII, i mówił, że jest to najcenniejsza rzecz, jaką odziedziczył po swoim poprzedniku. Druga cecha, to wielka dobroć, która była odzwierciedleniem świetlanej miłości Boga do Jego stworzenia. Dlatego nazywano go „Dobrym Papieżem”. Nie była to dobroć naiwna, lecz dobroć, do której dochodzi się dzień po dniu, dzięki wielkiemu wysiłkowi wewnętrznemu. Chciałbym dodać, że Jan XXIII był także człowiekiem kultury, zajmującym się szczególnie patrystyką i historią, o czym często się wspomina.

– **Jan XXIII przejdzie do historii przede wszystkim jako „Papież Soboru Watykańskiego II”. Czy z dokumentów procesu beatyfikacyjnego wynika, dlaczego Papież podjął śmiałą decyzję zwołania pierwszego w XX wieku soboru ekumenicznego?**

– Papież wielokrotnie przypominał, że doszło do zwołania Soboru z Bożej inspiracji. Idea ta zrodziła się w chwili, gdy ówczesny Sekretarz Stanu zapytał Papieża, co Kościół ma czynić dla świata. Decyzja Papieża nie miała nic wspólnego z Soborem Watykańskim I ani z próbami zorganizowania Soboru, podejmowanymi przez Piusa XII. Chciałbym zacytować fragmenty duchowego testamentu, w którym Papież wyjaśnia motywy powołania Soboru: „Podczas częstych i długich rozmów nocnych (prowadzonych z Krucyfiksem) zrozumiałem, że sprawa zbawienia świata jest najpilniejsza. Mam jeszcze wiele owiec, które trzeba doprowadzić do naszego stada. Otwarte ramiona (Chrystusa na krzyżu) są znakiem, że On umarł za wszystkich. Nikt nie powinien być pozbawiony Jego miłości i przebaczenia”. I jeszcze: „Szczególnym zadaniem papieża i biskupów jest praca nad świętością duchowieństwa, jednością chrześcijan i nawróceniem świata”. Słowa te wyjaśniają, dlaczego Papież chciał zwołać Sobór, który miał pomóc Kościołowi odkryć jego uniwersalną misję zbawienia.

– **Jan XXIII będzie beatyfikowany razem z Piusem IX. Niektórzy próbują przeciwstawiać sobie tych dwóch pa-**

pieży: papieża „dobrego” i „otwartego” papieżowi „reakcyjnemu” i „konserwatywnemu”. Czy to jest słuszne?

– Mogę udowodnić, jak bardzo Jan XXIII cenił Piusa IX. Chciał go jak najszybciej beatyfikować i dlatego ponaglał postulatora. Kiedyś powiedział: „Ciągle myślę o świętej i chwalebnej pamięci Piusie IX. Naśladując go w jego ofiarach, chciałbym być godny, aby go kanonizować”. Nie zapominajmy, że Jan XXIII znał bardzo dobrze historię i dlatego znał losy Piusa IX. Oceniał pozytywnie życie i działalność papieża, którego nazywał swoim „wielkim poprzednikiem”; mówił też o „męczeństwie Piusa IX”. Musimy więc skończyć ze stereotypami, które przeciwstawiają tych dwóch wielkich papieży.

– **Dziękuję za rozmowę. Włodzimierz Rędzioch**

Do kanonizacji wymagany jest udokumentowany i potwierdzony nowy cud. W sprawie Jana XXIII nie zdołano na czas przeprowadzić dochodzenia, wobec tego Ojciec święty Franciszek, na prośbę Prefekta Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych, Komisji Kardynałów i Biskupów oraz licznych wiernych, udzielił dyspensy od obowiązku badań nad cudem, Kanonizacja „Dobrego Papieża”, razem z jego sukcesorem Janem Pawłem II Wielkim, jak już wiemy, odbędzie się w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 27 kwietnia b.r. O przygotowaniach do kanonizacji naszego Rodaka napiszemy w następnym numerze naszej Gazetki. (*oSBB*)

Biblioteka parafialna poleca

Patrizia Cattaneo, Św. Charbel, mnich cudotwórca, tłum. ks. M. Stebart CO, Wyd. AA s.c, Kraków 2013.

Wśród księgarskich zbiorów ta książka zwraca szczególną uwagę, nie sposób ją pominąć i przejść obojętnie. Widniejąca na okładce tajemnicza twarz zakapturzonego, brodatego mnicha ze spuszczonego wzrokiem przyciąga niczym magnes. Intryguje, a zarazem urzeka jakąś niezmierną ciszą, zamkniętą w rozświetlonej twarzy. Św. Charbel Makhlof (1828-1898), bo o nim mowa, był libańskim maronitą, pustelnikiem i ascetą. Jego życie, choć z pozoru niezwykle proste, wypełnione było Bożymi znakami. Święty mnich z Libanu wyprosił u Boga wiele cudów, i nadal nieprzerwanie, za jego wstawiennictwem dokonują się kolejne uzdrowienia.

Historia Libanu (starożytnej Fenicji), niewielkiego państwa na Bliskim Wschodzie, sięga tysięcy lat. Na jej terenie znajduje się jedno z najstarszych miast świata, mityczne Byblos. Ta ziemia modlitwy i pobożności jest naturalnym geograficznym przedłużeniem Palestyny. Ewangelia św. Marka podaje, że Jezus przebywał w okolicach fenickiego Tyru i Sydonu, gdzie uzdrowił córkę Syrofenicjanki. Także apostoł Paweł zatrzymywał się w Libanie przy różnych okazjach. Liban to ziemia święta. Wschodnia liturgia z poetycką wrażliwością wysławia piękno Matki Bożej, porównując ją do cedrów Libanu. „Sittim Mariam”, co znaczy Nasza Pani Maryja – prawdziwa Pani tego kraju. Liban często przywoływany jest jako przykład zgodnej koegzystencji różnych wspólnot religijnych. Żyje tu w pokoju wiele wspólnot chrześcijańskich: Maronici, Grecy katolicy i Grecy prawosławni, Ormianie, Syryjczycy, Jakobici, Nestorianie, Chaldejczycy, Łacinnicy, ale też Muzułmanie: prawowierni (Sunnici) i schizmatycy (Szyici). Maronici, nazywani Kościołem Antiocheńskim, stanowią najliczniejszą grupę chrześcijańską w tym kraju, wierną Kościołowi Rzymskiemu.

Kościół Maronicki, założony przez eremity, św. Marona, żyjącego w IV w. zawsze miał szczególne umiłowanie dla stylu życia samotniczego. Takie właśnie życie w cichej świętości, prostocie i miłości prowadził św. Charbel (z aramejskiego *Pomazaniec Boży*) Od chwili wstąpienia do klasztoru nikt nigdy nie widział jego twarzy, z wyjątkiem współbraci. Za życia nikt go też nie portretował ani nie fotografował. Niezmiernie opuszczony na oczy kaptur i całkowite wycofanie się ze świata zasłaniały tę tajemniczą postać.

Ojciec pełen uśmiechu i dobroci

Przez ostatnie kilka lat propaganda rządowa zapewniała, że my, Polacy, żyjemy w otoczeniu samych przyjaciół, w najspokojniejszym z możliwych zakątków świata. Kto był innego zdania, narażał się na podejrzenie, że jest wrednym, jąttrzącym *pistorem* wzniciającym nienawiść do sąsiadów. Ulegając tym nastrojom w felietonie (*Nasza Wspólnota*, nr 5/2012) pt. *Si vis pacem, para bellum / Chcesz pokoju, gotuj się do wojny*, wzywałem do czci św. Andrzeja Boboli z racji wojny ideologicznej wydanej nam przez zachodni libertynizm. Nie przyszło mi do głowy myśleć o sąsiadach. Nieoczekiwanie, co do św. Andrzeja, okazało się, że była to trafna intuicja, z tym tylko, że zebrało się na burzę, ale ze wschodu, a do takiej św. Andrzej jest szczególnie dobrym ekspertem. Sytuacja dziś nakazuje usilnie prosić naszego Patrona o troskliwą pieczę nad Ojczyzną. Choć nadal propaganda utrzymuje jakoby nic nam nie zagrażało, ale mając doświadczenie minionych lat, nie radzę wierzyć w ani jedno słowo rządzącej ekipy. Mimo to nie wpadam w panikę, bo nie tylko ufam w łaskawą pomoc św. Andrzeja Boboli, ale widzę też przybycie nam na ratunek jeszcze jednego mocnego Obrońcy – Jana XXIII, papieża uśmiechu i pokoju. Wierzę w Opatrzność Bożą.

Pontyfikat Jana XXIII (1958-1963) jest znaczący przez zwołanie Soboru Watykańskiego II i to trochę przyćmiewa rolę papieża w innych dziedzinach, w tym w rozwiązaniu tzw. kryzysu kubańskiego. Rosja, a ściślej Związek Sowiecki, w dążeniu do podboju świata zaczęła instalować rakiety z głowicami jądrowymi na Kubie, zagrażając USA. To było apogeum eskalacji wojennej. Do Nieba popłynęły żarliwe modlitwy z całego świata. Ważne stały się liczne inicjatywy i apele pokojowe Jana XXIII, jego orędzia i modlitwy, czym zaskarbił sobie uznanie ze strony Kennedy'ego, a także Chruszczowa. Jego modlitwy i całego świata zostały wysłuchane, pokój ocalono.

Ostatnia encyklika *Pacem in terris / Pokój na ziemi*, uważana jest za „testament duchowy i wielki pomnik myśli i serca” bł. Jana XXIII. Ogłoszona 11 kwietnia 1963 roku, w Wielki Czwartek, 53 dni przed jego śmiercią, w pierwszym zdaniu oznajmia: *Pokój na ziemi, którego wszyscy ludzie wszystkich czasów tak żarliwie pragnęli, nie może być budowany i utrwalany inaczej, jak tylko przez wierne zachowywanie porządku ustanowionego przez Boga*. To zdanie ma aktualność ponadczasową. Rozwijając tę myśl (nr 16), wskazał na Boga jako źródło istnienia „właściwego porządku społecznego”. „Gdy zaś zasady współżycia obywateli są formułowane jako prawa i obowiązki, wtedy ludzie pojmują coraz lepiej wartości duchowe i intelektualne, w szczególności zaś rozumieją, czym jest prawda, czym sprawiedliwość, czym miłość, czym wolność, uświadamiają też sobie, że są członkami społeczności, która zakłada te właśnie wartości (nr 45)”. Te wartości, jeśli są (!) w sercach ludzi, są źródłem pokoju.

Encyklika jest swego rodzaju instrukcją dotyczącą osiągnięcia pokoju. Wyjaśnia jakie warunki muszą być spełnione, aby pokój zaistniał i jakie prawa muszą mieć ludzie, aby móc wypełnić obowiązki związane z tymi prawami. „Instrukcja” dotyczy nie tylko relacji osobowych, ale także stosunków pomiędzy narodami i społecznościami. Z kart Encykliki wydaje się emanować przekonanie, że na tym bożym świecie mniej (a może w ogóle nie) liczą się przynależności narodowe lub grupowe, a przede wszystkim wspólnie wyznawane zasady współżycia.

Ze względu na zmiany, które wraz z Soborem Watykańskim II wprowadził w Kościele, Jan XXIII miał przeciwników, także wśród duchowieństwa. Zarzucano mu odejście od katolickiej ortodoksji i na tym tle doszło do schizmatyckich ruchów kwestionujących niektóre nowe zasady, zwłaszcza dotyczące ekumenizmu i kolegialności Kościoła. Rozgłosu nabrały działania abpa Lefebvra, za które został on ekskomunikowany wraz z wyświęconymi przez siebie biskupami. Tę karę zdjął z nich dopiero Benedykt XVI.

Jakim był człowiekiem? Niezwykle skromnym, pogodnym i... ubogim. Powiedział o sobie: „Pozory dostatku często zasłaniały ukryte ciernie dotkliwego ubóstwa i uniemożliwiały mi dawanie zawsze z taką hojnością, jakiej bym pragnął. Dziękuję Bogu za tę łaskę ubóstwa, które ślubowałem w młodości, ubóstwa ducha, jako kapłan Serca Bożego, i ubóstwa rzeczywistego, co mi dopomogło, by nigdy o nic nie prosić, ani o stanowiska, ani o pieniądze, ani o względy, nigdy, ani dla siebie, ani dla mojej rodziny, czy przyjaciół”. Te słowa idealnie pasują do stylu dzisiejszego papieża Franciszka.

Teraz w obliczu ponownych zagrożeń pokoju, Jan XXIII będzie świętym szczególnie „aktualnym”. Miał kiedyś powiedzieć: „Jestem przekonany, że chrześcijanie na tym świecie liczą się tylko wtedy, gdy przynoszą pokój”. Pojawiła się okazja i konieczność, aby to sprawdzić. Ostatnimi słowami papieża Jana były: *Ut unum sint / Aby byli jedno*. Bo to jest też jednym z warunków osiągnięcia pokoju.

Andrzej Stoch

Biblioteka parafialna *dc ze s. 3*

Pół wieku po jego śmierci czterej misjonarze, robiąc pamiątkowe zdjęcie przy grobie Świętego w Annaya, zauważyli przy wywoływaniu kliszy dodatkową postać w kapturze z przymkniętymi powiekami. Wykluczono fotomontaż, a starsi mnisi rozpoznali ojca Charbela, wyglądającego tak, jak w ostatnich dniach życia. Od tego czasu wszystkie portrety Świętego są kopiami tej pośmiertnej fotografii, włącznie z oficjalnym wizerunkiem, przedstawionym światu podczas kanonizacji w 1977 roku.

Święty Charbel szczególnie nabożeństwem darzył Eucharystię. Uważał, że Msza św. to największy skarb jaki mamy na ziemi. Wiele czasu poświęcał na adoracje Najświętszego Sakramentu oraz odmawianie różańca. Pracował i pokutował. Często pościł i umartwiał się, nosząc włosienicę, żelazny pas i przyszyty do habitu woreczek z kamieniami. Po śmierci jego ciało, aż do czasu beatyfikacji nie ulegało rozkładowi, wydziełało natomiast duże ilości cudownego oleju, widocznego nawet na ścianie grobowca. Podczas uroczystości wyniesienia na ołtarze w 1965 roku papież Paweł VI powiedział o nim: „Pustelnik z gór Libanu wzbogaca cały lud chrześcijański”. „W świecie, w dużej mierze zafascynowanym bogactwem i komfortem, pomaga on zrozumieć niezwykłą wartość ubóstwa, pokuty i ascezy, aby uwolnić duszę w jej wznoszeniu się ku Bogu”.

Postać św. Charbela Makhloufa jest jeszcze mało znana w Europie. „Niniejsza książka – jak pisze autorka – to tylko szkic do lepszego poznania go. Przygoda odkrywania nie kończy się tutaj, ale trwa przez modlitwę i życie. (...) Wierzę, że Charbel, nasz święty przyjaciel, chce spotkać każdego czytelnika, aby hojnie ofiarować mu swą pomoc”. Bardzo zachęcam do tej szczególnej lektury, zwłaszcza na czas Wielkiego Postu.

Bożena Migda

Nowy przewodniczący *dc ze s. 1*

W dniu 28 listopada 2002 roku został wybrany członkiem Rady Stałej Episkopatu Polski, a 18 marca 2004 roku – jej wiceprzewodniczącym. Pełnił też funkcję przewodniczącego Komisji Duszpasterstwa Konferencji, a od czerwca 2009 roku członka Komisji Wspólnej Rządu RP i Konferencji Episkopatu. Dnia 12 marca 2014 roku został wybrany przewodniczącym Konferencji EP. Zastąpił na tym urzędzie abpa Józefa Michalika.

W komunikacie z Konferencji Biskupi oświadczyli, że nadal wspierają Ukrainę w jej zmaganiach o wolność oraz integralność terytorialną. Zaapelowali też do wiernych o wytrwałą modlitwę w intencji pokoju. Zachęcają również do udziału w uroczystościach kanonizacyjnych Jana XXIII i Jana Pawła II, oraz poinformowali o duchowych przygotowaniach do Światowego Dnia Młodzieży.

Bolesław Kosior